

V Międzynarodowe Targi Wiedzy Technicznej i Szkoleń

## Rekord frekwencji



**Popularność i prestiż tej znanej w całym kraju imprezy, organizowanej tradycyjnie przez firmę Moto-Profil, zaśnienie rosną. Na piątą jej edycję przybyło do katowickiego Spodka aż 15 tys. osób!**

Tegoroczne targi były też równocześnie uroczystym podsumowaniem 15-lecia firmy Moto-Profil, dokładającej w tym okresie konsekwentnych starań, aby, jak to określił w swym powitalnym wystąpieniu jej prezes Piotr Tochowicz, „niezależne hurtownie mogły wspierać niezależne warsztaty samochodowe nie tylko dogodnymi dostawami części, lecz także współpracą we wszystkich pozostałych aspektach ich działalności”.

Te aspekty to przede wszystkim dostęp do najnowszych produktów światowych

dostawców samochodowych komponentów i sprzętu warsztatowego oraz do najświeższych osiągnięć motoryzacyjno-technicznej wiedzy. Dzięki temu największą atrakcją katowickich targów Moto-Profilu pozostają niezmiennie bezpośrednie spotkania kompetentnych osób. Z jednej strony są to fachowcy pracujący w motoryzacyjnych warsztatach i serwisach całego kraju, z drugiej – techniczni eksperci specjalistycznych firm. Pierwsi przyjeżdżają z wyraźnie skonkretyzowanymi pytaniami i problemami do rozwiązania, drudzy są znakomicie przygotowani do rzeczowych i jasnych odpowiedzi. Dzięki temu oblegane są tłumnie zarówno firmowe stoiska (w tym roku było ich ponad 100) w kularach Spodka i na otaczających go ekspozycjach plenerowych, jak też liczne multimedialne sale szkoleniowe z ciekawo wypełnionymi harmonogramami zajęć. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się również wykonywane „na żywo” przez firmowych specjalistów wzorcowe pokazy napraw samochodów.

Nie znaczy to bynajmniej, iż poważna branżowa impreza przebiegała w nastroju sztywnej, akademickiej dysputy. Przeciwnie, nawet najtrudniejsze tematy poruszane były w sposób życzliwie bez-



Startujące w konkursie drużyny wyróżniały się w tłumie targowych gości jednakowymi strojami roboczymi

W rozgrywanym podczas targów wielkim finale Drużynowych Mistrzostw Mechaników Samochodowych spotkali się zwycięzcy eliminacji rundy jesiennej i wiosennej. Po testach z wiedzy teoretycznej oraz zadaniach praktycznych do ścisłego finału zakwalifikowały się trzy drużyny:

- Auto Obsługa z Chojnic,
- Bosch Service Pawlik ze Stalowej Woli (obrońcy tytułu z 2007 roku),
- Auto Mobil z Wejherowa.

Tym razem również zwyciężyli zawodnicy ze Stalowej Woli, zdobywając w sumie 89 punktów. Oprócz honorowego tytułu zwycięzcy otrzymali najnowszy tester diagnostyczny ST 6000, przyrząd do ustawiania sprzęgieł ufundowany przez firmę LuK oraz inne elementy wyposażenia warsztatu.

pośredni, obustronnie swobodny, a równocześnie ciekawy i pożyteczny dla wszystkich zainteresowanych. Oczywiście tym wydarzeniem głównym towarzyszyły rozmaite dodatkowe, wprowadzone specjalnie dla rozrywki i festynowego relaksu. Można więc było dobrze pobawić się przy rozmaitych występach estradowych, które bardzo się podobały warsztatowej braci, choć nie schlebiały żadnym prymitywnym gustom, wziąć udział w wyborach miss targów, poskakać na euro-bungee, a na symulatorach wykazać się umiejętnościami szybkiej jazdy samochodem. Powodzenie miało też piwo, jak zwykle przy cieplej, słonecznej pogodzie

i pogawędkach kolegów po fachu, ale w ogóle nie widać było biesiadników, którym by ten napój zaszkodził.

W targową sobotę ogromne zainteresowanie publiczności (nie tylko tej targowej, lecz także przechodniów zza ogrodzenia) budził rozgrywany w plenerze Wielki Finał II Drużynowych Mistrzostw Mechaników Samochodowych. Okazał się on bardzo atrakcyjny zarówno dla kibiców startujących drużyn, jak i widzów całkowicie postronnych, oglądających to widowisko jak pasjonujący, bardzo starannie przygotowany teleturniej z pulą nagród rzeczowych o wartości 40 tys. złotych! ■



Konkurencje konkursowe, także te teoretyczne, przygotowano w ten sposób, by były atrakcyjne i dla zawodników, i dla mniej wtajemniczonych obserwatorów



## Witold Rogowski

Kierownik działu technicznego wsparcia warsztatów samochodowych w firmie Moto-Profil

## Satysfakcja nie tylko dla zwycięzców

Ustalanie tematów zadań to chyba największy problem w każdym takim konkursie, bo trzeba odpowiednio wyważyć stopień ich trudności. Nie sztuka wymyślić pytanie, na które nikt nie odpowie. Wystarczy, by dotyczyło ono jakiejś nieznannej jeszcze nowości technicznej albo teoretycznego problemu, którym zajmują się tylko wąskie kręgi specjalistów. Można też postawić pytanie bardzo łatwe, wręcz na zasadzie audiotele, i oceniać odpowiedzi według zasady, kto pierwszy, ten lepszy, ale to też na-

prawdę niczemu nie będzie służyło. Dlatego zarówno na etapie eliminacji, jak i w trakcie przygotowywania rozgrywek finałowych staraliśmy się nawiązywać do zagadnień, które każdy mechanik powinien znać ze swojej codziennej warsztatowej praktyki, by nie było podejrzeń, że organizatorzy konkursu działają tendencyjnie, że preferują określone grupy uczestników. W każdym zadaniu ważną jednak była możliwość wykazania się nie tylko manualną wprawą, lecz także pewną znajomością

kwestii teoretycznych, umiejętnością prawidłowej analizy problemu, wyboru optymalnej metody jego rozwiązania. Mechanik, który ma ambicje być jednocześnie diagnostą, można nawet powiedzieć: lekarzem samochodów, a nie zwykłym monterem części, powinien takie rzeczy znać, musi myśleć.

Musieliśmy też wziąć pod uwagę widowskie walory poszczególnych konkurencji. Rozwiązywanie testów i zadań praktycznych w jakiejś zamkniętej sali pozwoliłoby bardzo obiektywnie wyłonić zwycięzcę, ale byłoby przecież zupełnie nieatrakcyjne dla targowej publiczności, nie służyłoby promocji startujących warsztatów, nie dawałoby też tego niezbędnego elementu zabawy. Kibicujące konkursowi rodziny zawodników, ich koledzy, osoby postronne, a nawet pokonani konkurenci – także powinni mieć z tego jakąś satysfakcję. To z kolei sprawia, że startujący nawet podświadomie zabiegają dodatkowo o sympatię publiczności, a to jest umiejętność bardzo pożyteczna w ich codziennej pracy. ■